



Sygn. akt II CK 328/03

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 maja 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Żyznowski (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka

SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

Protokolant Anna Jasińska

w sprawie z powództwa G. B.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń – Spółce Akcyjnej
Inspektoratowi w P.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 maja 2004 r.,

kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 kwietnia 2003 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód, G. B., dnia 7 marca 1997 r. zawarł z Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń umowę ubezpieczenia auto-casco samochodu „Mercedes” 124, rok produkcji 1992; sumę ubezpieczenia określono w umowie na 115 000 zł.

W dniu 6 grudnia 1997 r. powód zgłosił na policji kradzież tego samochodu z parkingu przed sklepem żony w B. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że w rzeczywistości w dniu 6 grudnia 1997 r. nie doszło do kradzieży ubezpieczonego samochodu, został on bowiem wcześniej sprzedany przez powoda na terenie Rosji. Na poparcie tych twierdzeń powołał się na informacje mówiące o ocleniu ubezpieczonego samochodu w dniu 22 września 1997 r. na terenie Rosji przez spółkę „E.”, zarejestrowaniu go tam w dniu 26 grudnia 1997 r. przez spółkę „P.” oraz wyrejestrowaniu go przez nią trzy dni później. Odwołał się także do informacji Straży Granicznej, że powód w dniu 5 grudnia 1997 r. ubezpieczonym samochodem przekroczył granicę Polsko-Ukraińską.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 czerwca 2002 r. uwzględnił powództwo G. B. i zasądził na jego rzecz od PZU kwotę 115 000 zł z ustawowymi odsetkami od 6 maja 1998 r.

Sąd Apelacyjny oddalając apelację PZU wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2003 r. podzielił ustalenia i oceny Sądu Okręgowego.

W szczególności uznał za udowodniony fakt pozostawienia przez powoda samochodu w dniu 6 grudnia 1997 r. na parkingu przed sklepem żony w B. Ustalenie to oparł na zeznaniach świadków S. i M. oraz na informacji Straży Granicznej o przekroczeniu przez powoda granicy Polsko-Ukraińskiej w dniu 5 grudnia 1997 r. Podkreślił, że faktu tego nie podważają informacje o ocleniu i rejestracji ubezpieczonego samochodu w Rosji. Występują bowiem okoliczności nie pozwalające na jednoznaczne stwierdzenie tożsamości samochodu ubezpieczonego oraz samochodu oclonego i zarejestrowanego w Rosji. Dokumenty celne niemieckie i polskie wskazują, że ubezpieczony samochód został

wyprodukowany w 1992 r., natomiast dokumenty rosyjskie wskazują na rok produkcji 1993. Istnieje także różnica w określeniu koloru. W dokumentach niemieckich i polskich jest mowa o kolorze grafit-metalik, a w dokumentach rosyjskich o kolorze czarnym. Ponadto dowód odprawy celnej i zaświadczenie o odczycie numeru wskazują na niemożliwość oznaczenia numeru silnika samochodu sprowadzonego do Polski. Oprócz tego należy mieć na względzie, że do 1 stycznia 1998 r. wystarczył na obszarze byłego ZSRR do rejestracji samochodu pochodzącego z zagranicy dowód oclenia pojazdu. Z dokumentów odprawy celnej, jaka miała miejsce w Rosji w dniu 22 września 1997 r., wynika, że spółka „E.” dostarczyła samochody w kontenerach, a odprawy celnej dokonano według opisu samochodów. Spółka „E.” dysponując dokumentem oclenia samochodu mogła więc bez problemu zawrzeć umowę jego sprzedaży.

Sąd Apelacyjny podzielił również ocenę Sądu Okręgowego o nieistnieniu podstaw do przyjęcia naruszenia przez powoda postanowienia § 31 OWU AC PZU na skutek nie ujawnienia niezwłocznie faktu wyjazdu samochodem w dniu 5 grudnia 1997 r. za wschodnią granicę Polski. W opinii Sądu Apelacyjnego z postanowienia tego nie wynikał obowiązek powoda ujawnienia wspomnianego faktu.

Nie było też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw do przyjęcia naruszenia przez powoda postanowienia art. 815 k.c. przez podanie we wniosku ubezpieczeniowym nieprawdziwych danych dotyczących wypłaconych powodowi odszkodowań. Jeżeli – tak jak w niniejszej sprawie – wniosek ubezpieczeniowy wypełniał pracownik ubezpieczyciela i znał on wszystkie dane, a zamieścił tylko niektóre, nie może być mowy o naruszeniu obowiązku wynikającego z art. 815 k.c.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń skarżąc wyrok Sądu Apelacyjnego w całości powołał się na naruszenie przy jego wydaniu art. 815 §1 i §3 k.c., art. 805 § 1 w związku z § 5 pkt 6 właściwych OWU AC PZU i art. 384 k.c., art. 354 § 1 i 2 w związku z § 31 i § 2 właściwych OWU AC PZU, art. 233 § 1 k.p.c..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niektóre powołane przez PZU podstawy kasacyjne są uzasadnione. Dotyczy to przede wszystkim zarzutu naruszenia art. 815 §1 i §3 k.c.

Skarżący twierdzi, że powód przed ubezpieczeniem samochodu, którego dotyczy spór, poinformował o otrzymaniu jednego odszkodowania z tytułu auto-casco w roku 1991 r., tymczasem z danych skarżącego wynika, że powód otrzymał cztery odszkodowania w czterech różnych datach: w dniu 15 lutego 1991 r., w dniu 27 sierpnia 1991 r., w dniu 25 lutego 1992 r. oraz w dniu 24 sierpnia 1995 r. Otóż gdyby było tak jak twierdzi skarżący, sam ten fakt stanowiłby w świetle art. 815 §1 i § 3 k.c. wystarczającą podstawę do oddalenia żądania powoda.

Według pierwszego z wymienionych paragrafów, ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości zakładu ubezpieczeń wszystkie znane sobie okoliczności, o które zakład ubezpieczeń zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy w innych pismach; jeżeli zakład ubezpieczeń zawarł umowę ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi ubezpieczającego na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. Z drugiego z tych paragrafów wynika zaś, że sankcją podania przez ubezpieczającego do wiadomości zakładu ubezpieczeń niezgodnie z prawdą okoliczności, o których mowa w § 1, jest zwolnienie zakładu ubezpieczeń od odpowiedzialności, chyba że okoliczności te nie mają wpływu na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku objętego umową. Powyższe uregulowania pozostają w ścisłym związku z charakterem stosunku ubezpieczenia. Opiera się on na lojalności i zaufaniu. Ubezpieczyciel przyjmuje na siebie ryzyko, którego ocena zależy od okoliczności nieznanych mu, wiadomych natomiast ubezpieczającemu. Ubezpieczający powinien więc udzielić ubezpieczycielowi rzetelnych informacji o okolicznościach, w zaufaniu do prawdziwości których ubezpieczyciel ocenia przyjęte na siebie ryzyko. Według przyjętego w art. 815 k.c. systemu ustalania okoliczności istotnych dla oceny ryzyka branego na siebie przez ubezpieczyciela, czyli – innymi słowy – dla oceny prawdopodobieństwa wystąpienia wypadku objętego umową ubezpieczenia, ubezpieczający powinien udzielić ubezpieczycielowi informacji o tych okolicznościach, o które został przez niego zapytany; o wszystkich tych i tylko tych. To czy dana okoliczność jest istotna dla oceny prawdopodobieństwa wystąpienia wypadku objętego umową ubezpieczenia zależy więc przede wszystkim od decyzji

ubezpieczyciela. W konsekwencji, ubezpieczyciel może zawrzeć umowę mimo nieotrzymania od ubezpieczającego odpowiedzi na poszczególne zadane mu pytania. Zawarcie umowy w takiej sytuacji oznacza zmianę przez ubezpieczyciela swej wcześniejszej decyzji i uznanie postawionych uprzednio pytań, pozostawionych bez odpowiedzi, za dotyczące okoliczności nieistotnych (art. 815 § 1 zd. 2 k.c.). Okoliczność wymieniona w zapytaniu ubezpieczyciela powinna być jednak istotna dla oceny prawdopodobieństwa wystąpienia wypadku objętego umową ubezpieczenia także w płaszczyźnie obiektywnej. Jak wiadomo bowiem, przewidziana w art. 815 §3 k.c. sankcja odpada, w razie udowodnienia przez ubezpieczającego, że podana przez niego niezgodnie z prawdą do wiadomości ubezpieczyciela okoliczność nie miała wpływu na zwiększenie prawdopodobieństwa wypadku objętego umową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 70/00, LEX nr 74466).

Z powyższych uwag wynika zatem, że sankcja przewidziana w art. 815 § 3 k.c. ma zastosowanie w każdym przypadku udzielenia przez ubezpieczającego na zapytanie ubezpieczyciela nieprawdziwej informacji co do okoliczności istotnej dla oceny prawdopodobieństwa wystąpienia wypadku objętego umową ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II CKN 895/98, LEX nr 50715). Nie można się zgodzić z leżącą u podstaw zaskarżonego wyroku wykładnią, zgodnie z którą zastrzeżona w art. 815 §3 k.c. sankcja jest nieaktualna, gdy podpisane przez ubezpieczającego pismo wypełniał pracownik ubezpieczyciela i znał on wszystkie dane dotyczące określonej okoliczności objętej zapytaniem, a zamieścił tylko niektóre z nich. Jeżeli więc ubezpieczyciel pytał o liczbę wypłaconych odszkodowań z tytułu auto-casco i pracownik ubezpieczyciela w piśmie podpisanym następnie przez ubezpieczającego wskazał tylko niektóre z wiadomych mu wypłaconych odszkodowań – to nie jest to sytuacja, którą ma na względzie art. 815 § 1 zd. 2 k.c., lecz poddany sankcji określonej w art. 815 § 3 k.c. przypadek nieprawdziwego udzielenia informacji o okoliczności istotnej dla oceny prawdopodobieństwa wypadku objętego umową ubezpieczenia, różniący się od innych takich przypadków tylko współuczestnictwem w przekazaniu nieprawdziwych informacji pracownika ubezpieczyciela. W art. 815 § 1 zd. 2 k.c. chodzi – jak wiadomo – o nieudzielenie w ogóle odpowiedzi na pytanie

ubezpieczyciela i zawarcie przez niego mimo to umowy ubezpieczenia, zaś w omawianej sytuacji odpowiedź jest, tylko niepełna, a więc nieprawdziwa.

Dane co do liczby odszkodowań wypłaconych ubezpieczającemu z tytułu auto-casco należą niewątpliwie do doniosłych przy ocenie ryzyka przyjmowanego przez ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia auto-casco. Prawdopodobieństwo wypadku objętego umową ubezpieczenia auto-casco zwiększa się bowiem z liczbą już wypłaconych ubezpieczającemu odszkodowań.

Za trafny należy także uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena materiału dowodowego dotyczącego koloru samochodu nastąpiła z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego. Doświadczenie życiowe poucza, że odcienie kolorów samochodów typu „metalik” zmieniają się w zależności od oświetlenia, stąd stosunkowo często spotykane różnice w podawanych oznaczeniach koloru samochodu typu „metalik”, przykładem może być właśnie określanie pewnego samochodu przez jednych jako grafitowego, a przez innych jako czarnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX 78271). Z kolei przy ocenie dokumentów wskazujących na niemożliwość oznaczenia numeru silnika samochodu sprowadzonego do Polski Sąd Apelacyjny nie odniósł się do innych dokumentów wskazujących na to, że numer silnika pojazdu pokrywa się z numerem podanym podczas odprawy celnej w Rosji. Poza tym, ostrożność, z jaką Sąd Apelacyjny wyprowadzał wnioski z dokumentów rosyjskich, powinien odnieść także do wynikającej z tych dokumentów daty produkcji samochodu (co do naruszenia art. 233 § 1 jako podstawy kasacyjnej zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1999 r., I CKN 1138/98, OSNC 2000, nr 4, poz. 64).

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹³ § 1 k.c. orzekł jak w sentencji.